

LIPIEC-SIERPIEŃ 2023



MONITOR CHIŃSKI

„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

MONITOR CHIŃSKI

LIPIEC-SIERPIEŃ 2023

Co dalej w relacjach polsko-chińskich? Informacje z ostatnich miesięcy potwierdzają, że pomimo gospodarczego i politycznego wsparcia udzielanemu Rosji, Chiny pozostają dla Polski ważnym partnerem gospodarczym. Wydaje się, że w tej logice mieści się również objęcie stanowiska ambasadora Polski w Chinach przez Jakuba Kumocha, bliskiego współpracownika prezydenta Dudy. Trudno jest na razie ocenić, czy zwiastuje to głębszą odwilż w stosunkach polsko-chińskich. Przyszły kształt stosunków z Chinami zależy również od wyników nadchodzących wyborów, choć nowy rząd może równie dobrze popchnąć Warszawę do głębszego zaangażowania się we współpracę gospodarczą z Pekinem.

I. WYDARZENIA SZCZEBLA CENTRALNEGO

29 czerwca: Chiny i Rosja będą wspólnie wydobywać lit w Boliwii. Umowę z rządem Boliwii o wartości 1,4 mld USD zawarły wspólnie Rosatom i chińska CITIC Guoan Group. Porozumienie przewiduje wspólne wydobycie i przetwórstwo litu – metalu niezbędnego przy produkcji baterii wykorzystywanych w samochodach elektrycznych.

4 lipca: chiński producent pojazdów BYD zainwestuje 620 mln USD w nowy kompleks przemysłowy w Brazylii. BYD zbuduje trzy fabryki w parku przemysłowym Camacari (stan Bahia), na terenie dawniej zajmowanym przez Forda, który zamknął tamtejszą fabrykę w 2021 roku. Pierwsza z fabryk będzie zajmować się produkcją ram do autobusów i ciężarówek elektrycznych, druga skupi się na produkcji samochodów hybrydowych i elektrycznych (początkowo 150 tys. aut rocznie), a trzecia zajmie się przetwórstwem litu i fosforanu żelaza na rynki zagraniczne; powstanie pięć tysięcy miejsc pracy.

4 lipca: Guangzhou Tinci Materials Technology zbuduje nową fabrykę w Maroku. Inwestycja o wartości 280 mln USD związana jest z produkcją i sprzedażą materiałów do baterii samochodowych. Z kolei w czerwcu br. chiński producent baterii Gotion High-Tech ogłosił zamiar budowy ogromnej fabryki w Maroku, której koszt wyniesie 6,4 mld USD.

4 lipca: w wojnie technologicznej z USA i UE Chiny ograniczają eksport kluczowych metali. Od 1 sierpnia eksport związków galu i germanu, dwóch metali mających kluczowe znaczenie dla przemysłu półprzewodników, telekomunikacji i

pojazdów elektrycznych, będzie podlegać kontrolom eksportowym w związku z „ochroną bezpieczeństwa i interesów Chin”. Działania Pekinu wiązane są z restrykcjami na sprzedaż zaawansowanych czipów do Chin nałożonych w 2022 roku przez Stany Zjednoczone i zapowiedzi wprowadzenia nowych obostrzeń. W ostatnich miesiącach Japonia i Holandia dołączyły się do USA w ograniczaniu eksportu zaawansowanych technologii do Chin, w tym sprzętu do produkcji półprzewodników, które mają zastosowanie w technologii wojskowej.

5-10 lipca: Chiny rozszerzają inwestycje w wydobywanie i przetwórstwo litu w Zimbabwie. Na początku lipca chińskie Sinomine zakończyło budowę fabryki przetwórstwa litu przy kopalni w Bikita, która ma produkować nawet 300 tys. ton koncentratu spodumenu. Ponadto, Zhejiang Huayou Cobalt uruchomił oficjalnie fabrykę przetwórstwa litu w Goromonzi nabytą od australijskiego Prospect Resources za 422 mln USD, w którą chiński koncern zainwestował dodatkowe 300 mln USD; docelowo firma chce eksportować 450 tys. ton koncentratu litu rocznie. To trzecia chińska inwestycja w Zimbabwie w tym sektorze – w maju br. Chengxin Lithium Group uruchomiło fabrykę koncentratu litu Sabi Star (produkcja 300 tys. ton rocznie).

13 lipca: nowa strategia Niemiec wobec Chin. W długo oczekiwanym dokumencie podkreśla się zarówno chęć współpracy, jak i szereg narastających problemów w relacjach między Berlinem i Pekinem, które Niemcy chcą definiować na wzór trójpodziału używanego przez Unię Europejską (Chiny jako partner, konkurent systemowy oraz rywal). W dokumencie podkreśla się wielopoziomowość polityki niemieckiej wobec Chin, która będzie uwzględniać sferę wewnętrzną, poziom bilateralny i relacje w ramach UE. Choć w dokumencie zwraca się uwagę na tak drażliwe dla Pekinu kwestie, jak naruszenie praw człowieka w Chinach czy potrzebę wspierania bezpieczeństwa Tajwanu i jego dążeń do członkostwa w organizacjach międzynarodowych, to mimo wszystko polityka RFN ma się opierać na nieantagonizowaniu Chin, aby nie szkodzić interesom niemieckiej gospodarki. Jednocześnie podkreśla się potrzebę de-riskingu, a więc zmniejszenia zależności gospodarki Niemiec i UE od Chin w kluczowych obszarach. Te dwie perspektywy mogą być trudne do pogodzenia, co pokazują tarcia na tle stosunku do Chin wewnątrz koalicji rządzącej SPD-Zieloni-FDP. Mimo wszystko strategia, choć niewiążąca, wydaje się być znacznym krokiem naprzód, jak ocenia Joanna Ciesielska-Klikowska „w przeciwieństwie do okresu rządów Angeli Merkel, która wykazywała bardzo permissywny stosunek do władz w Pekinie, obecny rząd pokazuje większą ostrożność i potrzebę bardziej roztropnego podejścia do ChRL” (szerzej zob. [blog OSA](#)).

15 lipca: papież Franciszek zatwierdza biskupa Szanghaju, choć Chiny nie konsultowały wyboru z Watykanem. Po wielomiesięcznym sporze z Pekinem, papież ostatecznie zatwierdził nowego biskupa w diecezji szanghajskiej Josepha Shen Bina, pomimo że wbrew postanowieniom dwustronnego porozumienia, Chiny nominowały kapłana bez konsultacji ze Stolicą Apostolską. Papież zdecydował się jednak zatwierdzić Shena „dla większego dobra” (szerzej nt. chińsko-watykańskiej umowy w sprawie nominacji biskupów i korzyści, które czerpie głównie Pekin [zob. tutaj](#)).

16 lipca: chińska gospodarka wyraźnie zwalnia. Ostatnie dane ekonomiczne wskazują na gwałtowną utratę dynamiki gospodarczej w Chinach z powodu słabego popytu w kraju i za granicą oraz przedłużającego się załamania na krajowym rynku nieruchomości. Według agencji Reuters, w drugim kwartale chińska gospodarka odnotowała tylko 0,5% wzrostu w porównaniu z trzema miesiącami wcześniej: spada produkcja przemysłowa, sprzedaż detaliczna i inwestycje, a bezrobocie wśród młodych jest rekordowo wysokie (ponad 21%). Chiński eksport w czerwcu zaliczył spadek o 12,4%, największy od pandemicznych lockdownów trzy lata temu.

20 lipca: Chiny wyraźnie wyprzedzają USA w budowie stacji bazowych sieci 5G. Do końca czerwca Chiny zbudowały trzy miliony stacji bazowych 5G, czyniąc to sześć miesięcy wcześniej niż planowano – tylko w ostatnim kwartale zbudowały 600 tys. nowych stacji. Dla porównania w latach 2019-2023 w Stanach Zjednoczonych powstało zaledwie 100 tys. takich instalacji.

27 lipca: wzrost negatywnej percepcji chińskiej polityki zagranicznej w państwach rozwiniętych. Wśród państw o wysokich dochodach największy przyrost negatywnych opinii o Chinach od 2022 roku nastąpił w Polsce – do 67% (+12 punktów procentowych), co wiązane jest ze stanowiskiem Pekinu wobec wojny w Ukrainie. Wysoki poziom dezaprobaty wobec Chin utrzymuje się w Kanadzie (79%), Francji (72%), Szwecji (85%), Holandii (77%), Niemczech (76%), Australii i Japonii (87%) i USA (83%). Najmniej sceptyczni pozostają respondenci na Węgrzech, w Izraelu i Grecji (50-51%). Z kolei w państwach rozwijających się w latach 2019-2023 największy wzrost negatywnych opinii o Chinach nastąpił w Indiach i Brazylii (+21) oraz Meksyku (+10) i Argentynie (+11). Natomiast w tym samym okresie poprawę wizerunku, choć nieznaczną, Pekin odnotował w Kenii i Nigerii (+2) oraz w Indonezji (+11).

31 lipca: Chiny i Gruzja nawiązują partnerstwo strategiczne. W czasie wizyty premiera Irackiego Garibashvilego, który zapewnia, że Gruzja chce korzystać ze swojego geograficznego położenia i stać się „korytarzem między Wschodem i Zachodem”, podpisano dokument o partnerstwie strategicznym, nakreślający

szereg obszarów współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Czy Gruzja obierze wyraźnie prochiński kurs? (zob. komentarz).

2 sierpnia: badacze z Chińskiej Akademii Nauk (CAS) mają pracować zgodnie z linią KPCh. Zgodnie z nowymi wytycznymi działania pracowników mają być m.in. „modelowym przykładem patriotyzmu i miłości do partii”, „służyć bezpieczeństwu i polityce państwa”, a „publiczne wystąpienia mają być zgodne z linią polityczną KC KPCh”. Co ciekawe, badacze mają również działać w zgodzie z polityką „niech zakwitnie sto kwiatów, niech zakwitnie sto szkół myślenia”, co przywodzi na myśl kampanię maoistowską z 1956 roku, po której – w ramach kampanii przeciwko pravicowcom – nastąpiła fala brutalnych represji wobec tych, którzy wyrażali krytyczne opinie wobec działalności partii i państwa.

2 sierpnia: Chińczycy i Finowie zbudują fabrykę elementów baterii do samochodów elektrycznych w Finlandii. Na podstawie umowy o zawarciu joint-venture między państwowym Finnish Minerals Group (30% udziałów) i chińskim Easpring Material Technology (70%) w fińskim Kotka powstanie fabryka katod CAM, której roczna produkcja ma wynieść 50 tys. ton. Początkowo inwestycja ma pochłonąć 774 mln EUR i zapewnić materiał katodowy do ponad 750 tys. pojazdów.

19 sierpnia: rekordowo niska dzietność w Chinach. W 2022 roku współczynnik dzietności w Chinach (przeciętna ilość dzieci, które kobieta urodzi w swoim życiu) spadł w ostatnim roku do 1,09 z 1,30 w 2020 roku. To najniższy współczynnik spośród państw powyżej 100 mln mieszkańców i jeden z najniższych na świecie w ogóle, obok Korei Południowej, Tajwanu, Hongkongu i Singapuru.

27-30 sierpnia: sekretarz handlu USA Gina Raimondo z wizytą w Chinach. Spotkania Raimondo z premierem Li Qiangiem i odpowiedzialnym m.in. za relacje handlowe z USA wicepremierem He Lifengiem służyły przede wszystkim podtrzymaniu stosunków w okresie, gdy administracja Joe Bidena dąży do oddzielenia od siebie poszczególnych segmentów relacji z Pekinem, ponieważ całościowa współpraca, ze względu na strategiczną rywalizację, jest obecnie niemożliwa. Przy okazji wizyty powołano chińsko-amerykańską Grupę Roboczą ds. Interesów Handlowych (CIWG), która zastąpi działającą od 1983 r. Wspólną Komisję ds. Wymiany Handlowej (JCCT) i będzie się zajmować m.in. kwestią kontroli eksportowych.

To kolejna wizyta wysokiego rangą przedstawiciela administracji amerykańskiej administracji w tym roku, podczas, gdy Chiny do tej pory nie zdecydowały się na wysłanie do Stanów Zjednoczonych urzędnika podobnej rangi.

KOMENTARZ

Chiny odciągają Gruzję od Zachodu? Już na wstępie podpisanej w lipcu umowy o partnerstwie strategicznym strony zadeklarowały swoje poszanowanie dla niepodległości i integralności terytorialnej „wszystkich państw”, bez odnotowania rosyjskiej okupacji Abchazji i Osetii Południowej, co jako żywo przypomina mgliste stwierdzenia z komunikatów chińsko-rosyjskich ignorujących okupowanie przez Rosji terytoriów Ukrainy. Choć Pekin oficjalnie nie uznał rosyjskich zdobyczy terytorialnych ani w Ukrainie, ani w Gruzji, to ogólność zastosowanego w dokumencie sformułowania, nieodnosząca się do uznanych międzynarodowo granic Gruzji, potwierdza, że w obu przypadkach priorytetem dla Pekinu jest interes Moskwy. Jednocześnie Gruzja zobowiązała się do stanowczego przywiązania do „zasady jednych Chin”, co wskazuje na wyraźną asymetrię w „partnerstwie”.

Ponadto, w dokumencie znalazło się zapewnienie, które sprowadza się do pochwały chińskiego modelu polityczno-gospodarczego: „Gruzja jest przekonana, że chińska modernizacja oferuje nową ścieżkę i nową opcję modernizacyjną dla ludzkości”. Co więcej, władze Gruzji zadeklarowała wsparcie wobec trzech chińskich inicjatyw globalnych: Rozwojowej, Bezpieczeństwa i Cywilizacyjnej, co de facto oznacza podpisanie się przez władze w Tbilisi pod chińską wizję porządku międzynarodowego.

Szczególne zdziwienie budzi poparcie Gruzji dla ogłoszonej niemal rok po rosyjskiej agresji na Ukrainę Globalnej Inicjatywie Bezpieczeństwa, zawierającej zapis o „niepodzielności bezpieczeństwa”. Według tej koncepcji „bezpieczeństwo żadnego z państwa nie powinno odbywać się kosztem innych”, a „prawowite i uzasadnione interesy bezpieczeństwa wszystkich państw powinny być brane pod uwagę”. Ta relatywizująca narracja zrównująca atakującego i ofiarę, była wielokrotnie stosowana jako wykładnia stosunku Chin do wojny w Ukrainie i suflowania rosyjskiej argumentacji, jakoby u zarania konfliktu stał proces wschodniego rozszerzenia NATO.

W tej samej, chińskiej optyce, znalazły się zapewnienia o koordynacji i współpracy w sprawach regionalnych i międzynarodowych, „przywiązaniu do prawdziwego multilateralizmu” (tj. innego niż zachodni), oraz „promocji stosunków międzynarodowych nowego typu”. Wyraźnie antyzachodni wydźwięk ma również zapis o wspieraniu „wspólnych dla ludzkości wartości” takich jak pokój i rozwój, ale bez odniesień do uniwersalnych praw człowieka. Podobnie stwierdzanie o „poszanowaniu niezależnych wyborów wszystkich narodów odnośnie do ścieżki

rozwoju odpowiadającej narodowym warunkom”, które Pekin zwyczajowo umieszcza w komunikacji politycznej z autokratami na całym świecie, wskazuje, że stosunek do demokracji nie jest przedmiotem różnic pomiędzy Tbilisi i Pekinem.

Strony zaznaczyły również wyraźnie potrzebę intensyfikacji wielowymiarowej współpracy politycznej pomiędzy władzami centralnymi i lokalnymi, partiami politycznymi i organami ustawodawczymi. Wiele uwagi poświęca się także wymianie kulturalnej, turystycznej i edukacyjnej, w tym wsparciu dla tworzenia Instytutów i Klas Konfucjusza w Gruzji.

Obszerne miejsce w partnerstwie strategicznym zajmuje również współpraca gospodarcza. Choć zaznacza się potrzebę zwiększenia gruzińskiego eksportu towarów i usług do Chin, to biorąc pod uwagę wyraźnie negatywny dla Gruzji trend w handlu dwustronnym w ostatnich latach będzie to zadanie niezwykle trudne: chiński eksport do Gruzji rośnie, podczas gdy przepływ towarów w drugą stronę maleje. Dla przykładu, w sierpniu 2023 roku w stosunku do sierpnia 2022 roku wartość chińskiego eksportu wzrosła o blisko 70% do 170 mln USD, podczas gdy import zmalał o ponad 8%, do 11,8 mln USD. Wygląda zatem na to, że nawiązana w 2018 roku chińsko-gruzińska Umowa o Wolnym Handlu nie spełnia pokładanych przez Tbilisi nadziei, a odnotowane w partnerstwie strategicznym zalety tej umowy są po prostu zaklinaniem rzeczywistości.

W podobnej logice utrzymana jest ocena Gruzji odnośnie do współpracy wielostronnej między Chinami i Europą Środkowo-Wschodnią jako „pragmatycznej, otwartej i korzystnej śródregionalnej platformy współpracy”. Chiny zadeklarowały w dokumencie, że będą wspierać udział Gruzji w pracach formatu jako obserwatora. Być może jest to próba ucieczki do przodu i zapowiedź rozszerzenia pogrążonego w inercji 14+1 o nowego uczestnika. W dokumencie sporo miejsca poświęca się również udziałowi Gruzji w Pasie i Szlaku i (realnych bądź wyobrażonych) korzyści związanych z tranzytem towarów, co może służyć wzbudzeniu entuzjazmu Tbilisi wobec 14+1.

W kontekście zwrotu Gruzji w stronę Chin warto przyjrzeć się postaci premiera Irakiego Garibashvilego i jego związków z chińskimi podmiotami w przeszłości. Przed powrotem do polityki jako minister obrony w 2019 r., Garibaszwili pracował przez 18 miesięcy jako doradca zarządu firmy Euro-Asian Management Group zarządzającej projektami dla CEFC China Energy – do niedawna jednego z największych chińskich konglomeratów, który zyskał rozgłos w związku z obietnicą ogromnych inwestycji w Gruzji, które podobnie jak w przypadku Czech, zamiast napływu kapitału służyły głównie do kooptacji elit politycznych. Wskazuje się, że odkąd Garibaszwili ponownie objął urząd premiera w 2021 roku (poprzednio pełnił

te funkcję w latach 2013-2015), chińskie firmy z łatwością wygrywają lukratywne kontrakty infrastrukturalne, a Gruzja szeroko otworzyła się na Chiny, czego potwierdzeniem jest lipcowa wizyta Garibaszwilego w Pekinie.

Zawarcie partnerstwa strategicznego z Chinami w obecnej sytuacji geopolitycznej i treść poszczególnych zapisów tego dokumenty powinna budzić wątpliwości co do aktualności prozachodniego kursu Tbilisi, zwłaszcza w kontekście aspiracji tego państwa do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

4 lipca: Węgry będą hubem dla dystrybucji chińskich produktów chemicznych w Europie? Zgodnie z informacjami pozyskanymi przez portal Direkt36, Chiny będą transportować znaczną część swojej produkcji chemicznej przeznaczonej dla Europy kolejną na Węgry, a z tamtejszych hubów zaopatrywać fabryki baterii i inne zakłady przemysłowe na kontynencie europejskim. Plany przewidują dwie lokalizacje hubów: terminal przeładunkowy w Záhony na wschodniej granicy kraju oraz terminal BILK (Budapest Intermodal Logistics Center) w stolicy.

5 lipca: były wicepremier Grzegorz Kołodko chwali Pas i Szlak i chińską wizję ładu międzynarodowego. W wystąpieniu na forum zorganizowanym przez Chińską Akademię Nauk Społecznych (CASS), Grzegorz Kołodko powiedział, że nie zgadza się prognozami o kształtowaniu się dwóch wrogich sobie bloków (kierowanych przez USA i Chiny), przyznając rację prezydentowi Macronowi, który przy okazji wizyty w Pekinie stwierdził, że Europa nie będzie „wasalem Stanów Zjednoczonych”. Zdaniem byłego wicepremiera, Europa i Polska skłaniają się ku (promowanej przez Xi Jinpinga) idei „wspólnej przyszłości dla ludzkości” (tj. chińskiej wizji porządku międzynarodowego), a nie nowej zimnej wojny, „którą chcą wywołać Amerykanie”. Kołodko zapewnił, że „pokłada wiele zaufania w chińskich inicjatywach, w tym w Pasie i Szlaku, którego Polska i Europa Wschodnia są coraz większymi beneficjentami”; mówił również o potrzebie zwiększenia chińskich inwestycji infrastrukturalnych w regionie oraz wzmocnieniu połączeń handlowych i międzyludzkich, w tym naukowych.

18 lipca: gigantyczny deficyt Polski w handlu z Chinami. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie styczeń-maj tego roku wartość naszego eksportu do Chin 4,6 mld zł, natomiast import z Chin wyniósł 72,2 mld zł. Rzecznik prasowy MSZ Łukasz Jasina wskazuje, że „nierównowaga w handlu między naszymi krajami wynika m.in. z wysokich barier regulacyjnych utrudniających ekspansję polskich produktów na rynek chiński”. Ponadto, „duża część importu z Chin jest wykorzystywana przez polskie firmy w procesie produkcji, która następnie jest eksportowana do innych państw, w szczególności do Niemiec”.

18 lipca: wspólne patrole chorwackiej i chińskiej policji w Chorwacji. Ośmioro chińskich policjantów będzie w ciągu miesiąca pomagać chorwackiej policji na wspólnych patrolach w czterech popularnych miejscach turystycznych: Zagrzebiu, Zadarze, Parku Narodowym Jezior Plitwickich i Dubrowniku.

Wspólne patrole odbywają się od 2018 roku, w tym roku po raz czwarty (w latach 2021-2021 patrole zawieszono w związku z pandemią); łącznie wzięło w nich udział dotychczas 30 chińskich policjantów. W szczytowym okresie zainteresowania w latach 2018-2019, Chorwację odwiedzało corocznie ok. 300 tys. chińskich turystów.

18 lipca: China Road and Bridge Corporation (CRBC) zbuduje odcinek drogi w Chorwacji. CRBC wygrało przetarg na budowę odcinka trasy o długości 6,85 km (w tym 2,5 km tunelu) w pobliżu Splitu, między autostradą A1 i drogą DC8. Wartość kontraktu wynosi blisko 83 mln EUR. W przetargu konkurentami CRBC byli: hiszpańskie konsorcjum Comsa i Nortunel, tureckie Yapi Merkezi, austriacki Strabag i jego chorwacki partner oraz chińskie konsorcjum Sinohydro Corporation and Sinohydro Bureau 7.

Realizacja projektu ma się rozpocząć w ciągu kilku miesięcy i potrwa trzy lata; CRBC zbudowało również Pelješki most.

25 lipca: chiński potentat z branży komputerowej i technologii internetowych Tencent przejmuje polskiego producenta gier komputerowych Techland. Jak informuje „Puls Biznesu” Tencent miał przejąć 67% udziałów w polskiej firmie. Choć wartość transakcji nie została ujawniona, to wycena Techlandu została przyjęta na poziomie 9,4 mld PLN, stąd można wnioskować, że pakiet nabyty przez Chińczyków kosztował 6,3 mld PLN lub więcej. Transakcją zainteresowały się polskie władze (UOKiK) ponieważ zachodzi podejrzenie o naruszenie prawa konkurencji. Techland to drugi największy producent gier w Polsce; przychody firmy w 2022 r. wyniosły 1,12 mld PLN, w tym zysk netto ok. 746 mln PLN. Dotychczasowy prezes Techlandu, Paweł Marchewka będzie nadal pełnić rolę dyrektora generalnego studia i – jak sam zapewnia – ma zachować pełną niezależność w działaniu.

27 lipca: chiński koncern Sunwoda Electric planuje otwarcie fabryki baterii samochodowych na Węgrzech. Jak poinformował szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó Sunwoda planuje budowę fabryki w mieście Nyíregyháza. Budowa fabryki, która ma być zasilana wyłącznie z odnawialnych źródeł energii, rozpocznie się przyszłym roku, a produkcja ma zostać uruchomiona pod koniec 2025 roku. Koszt inwestycji wyniesie ok. 1,7 mld USD. To kolejna ogromna chińska inwestycja chińskiego producenta baterii na Węgrzech – w ub. roku budowę fabryki zapowiedział koncern CATL, który planuje przeznaczyć na ten cel 8,07 mld USD.

2 sierpnia: spotkanie ambasadora ChRL w Polsce Sun Linjianga z ministrem sportu i turystyki Kamilem Bortniczukiem. W spotkaniu uczestniczyli również radca chińskiej ambasady Wei Jiao, dyrektor biura ministra Bartłomiej Druziński (?) oraz dyrektorka

departamentu współpracy międzynarodowej Joanna Żukowska-Easton. Rozmawiano o współpracy w zakresie sportu i turystyki. Ambasador Sun pogratulował polskiej drużynie doskonałych wyników na Letniej Uniwersjadzie w Chengdu i wyraził nadzieję na dalsze pogłębienie chińsko-polskiego partnerstwa strategicznego. Z kolei minister Bortniczuk wyraził nadzieję, że uczestnictwo w uniwersjadzie przyczyni się do rozwoju współpracy polsko-chińskiej w zakresie sportu i turystyki.

4 sierpnia: polscy jazzmani ponownie zagrają w Chinach. Po trzech latach przerwy spowodowanej pandemią, od 31 sierpnia do końca października polscy jazzmani zagrają ponad 20 koncertów w największych chińskich miastach. Koncerty odbywają się w ramach projektu JAZZ PO POLSKU „Dookoła Świata”, tym Chiny odwiedzą Rafał Sarnecki Quintet, Confusion Project oraz Tomasz Chyła Quintet.

10 sierpnia: Lenovo będzie mogło budować sieć 5G w Rumunii. Chociaż w czerwcu 2021 roku wprowadziła przepisy w praktyce eliminujące Huawei z możliwości ubiegania się o kontrakty na budowę sieci 5G w Rumunii (ze względu na ryzyko szpiegostwa i państwowe umocowanie telekomu w systemie polityczno-prawnym ChRL), to jednocześnie zezwoliła na udział w przetargu przez chińskie Lenovo. Pozwolenie zostało przyznane zgodnie z procedurami, które przewidują wymóg autoryzacji przez premiera na podstawie rekomendacji przez Radę Najwyższą Obrony Narodowej (CSAT). W tym przypadku zgodę podpisał premier Marcel Ciolacu w oparciu o opinię CSAT, której obecnie przewodniczy prezydent Klaus Iohannis. Kancelaria prezydenta uzasadnia decyzję tym, że Lenovo znajduje się pod jurysdykcją prawną Hongkongu, który „opiera się na rządach prawa i niezależnym sądownictwie zgodnie z zasadą jedno państwo, dwa systemy”.

11 sierpnia: chińska firma rozpoczęła realizację kontraktu infrastrukturalnego w Czarnogórze w oparciu o finansowanie z EBOiR. Projekt dotyczy modernizacji 16-kilometrowego odcinka drogi wzdłuż wybrzeża między lotniskiem w Tivat i dwoma miastami Kotorem i Budwą. W uroczystości inauguracyjnej udział wzięli premier Dritan Abazović, chiński ambasador Fan Kun oraz Cai Kun dyrektor generalny wykonawcy projektu Shandong International Economic and Technical Cooperation Group. Choć inwestycja o wartości 53,9 mln EUR jest finansowana ze środków EBOiR, to strona chińska przedstawia ją jako drugi projekt infrastrukturalny w ramach Pasa i Szlaku w Czarnogórze. Pierwszy z nich to wzbudzająca kontrowersje finansowe i środowiskowe autostrada łącząca port w Bar z granicą Serbii. Projekt o wartości 1 mld USD jest realizowany przez China Road and Bridge Corporation w oparciu o pożyczkę z chińskiego Exim Banku. Pierwszy 41-kilometrowy odcinek trasy między Matesevem i stołeczną Podgoricą został oddany w ubiegłym roku.

22 sierpnia: rozmowa pomiędzy wiceprzewodniczącą węgierskiego Zgromadzenia Narodowego parlamentu Mártą Mátrai i przewodniczącym Komitetu Stałego OZPL i członkiem Politbiura Zhao Leiji. Zdaniem Zhao Leiji stosunki dwustronne weszły w najlepszy okres od czasu ustanowienia

kompleksowego partnerstwa strategicznego między oboma państwami w 2017 roku. Ponadto, chiński polityk zapewnił o woli współpracy z węgierskim parlamentem w celu zapewnienia gwarancji prawnych dla rozwoju stosunków dwustronnych oraz wzmocnienia wymiany i współpracy w zakresie nadzoru legislacyjnego, ochrony środowiska i zielonego rozwoju. Również Márta Mátrai wyraziła nadzieję, że wymiana i współpraca między organami ustawodawczym obu państw zostanie wzmocniona w celu pogłębienia całościowego partnerstwa strategicznego między Węgrami a Chinami.

29 sierpnia: polsko-chińskie konsorcjum z wielkim kolejowym kontraktem w Katowicach. Konsorcjum polskiego Intercoru i chińskiego Stecolu wygrało aukcję internetową PKP PLK na rozbudowę głównej linii kolejowej przez Katowice z przebudową stacji Katowice, która ma kosztować 3,824 mld zł brutto.

PKP PLK zakładało budżet na inwestycję w wysokości 4 mld zł. Oferta Intercor i Stecol była po otwarciu ofert niemal najdroższa spośród pięciu oferentów (6 mld zł); najtańszą, na kwotę 5,5 mld zł złożył Budimex. Jednak w czasie aukcji elektronicznej konsorcjum Intercor i Stecol zeszło z ceny niemal dwukrotnie.

29 sierpnia: Zijin Mining rozszerzy inwestycje w Serbii? Chińskie Zijin Mining, które jest właścicielem konglomeratu miedziowego w Bor, rozważa zainwestowanie około 3,8 mld USD w rozbudowę kopalni miedzi i złota w Cukaru Peki. Zamiary te związane są ze zwiększonym zapotrzebowaniem na miedź w kontekście globalnej transformacji energetycznej. Zwiększenie wydobywania będzie wymagało wierceń na głębokości 2 km, poprawy infrastruktury drogowej i transportowej.

KOMENTARZ

Czy Polskę czeka odwilż w relacjach z Chinami? Choć poważniejsze napięcia na linii Warszawa-Pekin pojawiały się przed wybuchem wojny w Ukrainie głównie w kontekście rywalizacji amerykańsko-chińskiej, to agresja Rosji przeciwko Ukrainie rozszerzyła ich wymiar do kwestii strategicznych, bezpośrednio związanych z bezpieczeństwem Polski. Wydawałoby się, że polityczne, gospodarcze, a być może również wojskowe, wsparcie Chin dla Rosji przełoży się na większą ostrożność Warszawy w tych obszarach współpracy z Pekinem, które mogą być ryzykowne dla bezpieczeństwa państwa.

Pomimo to dopuszczenie Huawei do budowy polskiej sieci 5G pozostaje nadal realnym scenariuszem. We wrześniu rząd Mateusza Morawieckiego po raz kolejny wycofał z Sejmu nowelizację ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, bez której nie można przeprowadzić aukcji 5G. Prace nad tym dokumentem

prawnym przeciągają się już trzy lata i nadal nie wiadomo jakie firmy zostaną ostatecznie wpisane na listę dostawców wysokiego ryzyka, a co za tym idzie czy chiński koncern telekomunikacyjny zostanie dopuszczony do rywalizacji o polski rynek 5G. Projekt nowelizacji musi więc poczekać do następnej kadencji Sejmu. Pomimo że Huawei było w przeszłości określane, zarówno przez premiera Morawieckiego, jak i szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego, jako niemal egzystencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, to polskie władze kluczą przy wprowadzeniu przepisów, które ograniczyłyby pole działania chińskiego koncernu.

Sprawa Huawei jak w soczewce skupia więc charakter polskiej polityki zagranicznej wobec Chin, która w aspekcie retorycznym jest silnie nacechowana antykomunizmem i deklaracjami o potrzebie obrony Polski i „wolnego świata” wyrażanymi zarówno przez premiera Morawieckiego, jaki i szefów resortów siłowych. Jednak krytyka ta jest zazwyczaj wyrażana na łamach prasy i innych mediów, bądź na forach eksperckich. Natomiast na poziomie oficjalnym, rosnące zniecierpliwienie postawą Chin w sprawie Ukrainy jest komunikowane na niższym, biurokratycznym, szczeblu. Przykładem tego podejścia jest przeprowadzona w maju 2023 roku rozmowa wiceministra Wojciecha Gerwela ze specjalnym wysłannikiem chińskiego rządu Li Huiem. Choć stanowisko przedstawione wówczas przez MSZ było bardzo trafne, artykułując nie tylko ignorowanie przez Pekin sytuacji prawno-międzynarodowej w obliczu wojny, ale także wybiórcze stosowanie się Chin do własnych reguł głośzonych w polityce międzynarodowej (pięciu zasad pokojowego współistnienia), to jednak zostało wyrażone na szczeblu pozwalającym uniknąć napięć z Chinami.

Niemniej strona polska zapewnia Chinom stabilne i otwarte otoczenie do działalności gospodarczej. Świadczą o tym kolejne kontrakty na modernizację polskiej infrastruktury drogowej i kolejowej przyznawane wielkim chińskim firmom państwowym, których konkurencyjność budzi podejrzenia o subsydia ze strony Pekinu.

Plany podjęcia szerokiej współpracy z chińskim partnerem zasygnalizował również Piotr Zaremba, prezes ElectroMobility Poland – spółki z większościami udziałem Skarbu Państwa, powołanej, aby stworzyć pierwsze polskie auto elektryczne Izera. Choć szybko okazało się, że Izera będzie po prostu chińskim autem w polskim przebraniu (opartym na platformie pojazdu produkowanego przez chiński koncern Geely), to według Piotra Zaremby fabryka Izery może jednocześnie pełnić rolę montowni jej chińskich pierwowzorów. Prezes ElectroMobility odrzuca przy tym głosy krytykujące współpracę z Geely w związku z obecnością firmy na ukraińskiej

liście sponsorów rosyjskiej wojny, wskazując, że „dziś wszyscy najważniejsi gracze współpracują z Chinami”. Uwagę tę można odnieść choćby do biznesowego nastawienia wobec Pekinu ze strony Niemiec i Francji.

Jednocześnie wskazuje się, że wejście Geely z własną produkcją do przyszłej fabryki Izery w praktyce otworzyłoby chińskiej firmie drzwi na rynek europejski. Jest o tyle ważne, że Komisja Europejska właśnie rozpoczęła dochodzenia w sprawie subsydiów dla chińskich producentów samochodów elektrycznych, próbując powstrzymać napływ tanich aut elektrycznych z Chin. Jeśli chińskie auta będą dalej zalewać europejski rynek, istnieje ryzyko, że zielona transformacja UE zamiast stać się impulsem rozwojowym dla europejskiego przemysłu motoryzacyjnego, może okazać się gwoździem do jego trumny.

Informacje z ostatnich miesięcy potwierdzają, że pomimo gospodarczego i politycznego wsparcia udzielanemu Rosji, Chiny pozostają dla Polski ważnym partnerem gospodarczym. Wydaje się, że w tej logice mieści się również objęcie stanowiska ambasadora Polski w Chinach przez Jakuba Kumocha, bliskiego współpracownika prezydenta Dudy, który od lat jest zwolennikiem angażowania się we współpracę z Chinami. Trudno jest jednak na razie ocenić, czy zwiastuje to głębszą odwilż w stosunkach polsko-chińskich i na ile aktywność chińskich podmiotów gospodarczych w Polsce przełoży się poprawę stosunków dwustronnych.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

